

Marszałek pyta premier o lotnisko

Samorząd
Czy rząd dołoży się do budowy regionalnego portu w Podlaskim? Na odpowiedź czekają władze województwa.

List do premier Beaty Szydło zaskoczeniem nie jest. Marszałek Jerzy Leszczyński zapowiedział go w rozmowie z nami zaraz po ogłoszeniu wyników styczniowego referendum, choć głosowanie było nieważne ze względu na frekwencję. – Natomiast ponad 90 proc. głosujących opowiedziało się za budową lotniska. Wiadomo, że z własnych środków nie jesteśmy w stanie sfinansować tej inwestycji – mówi Leszczyński. Dodaje, że w swoim piśmie do Warszawy informuje o wynikach referendum i pyta,

na ile rząd byłby w stanie pomóc Podlaskiemu w budowie.

– Chcemy mieć wyraźny sygnał, czy możemy liczyć na pomoc i w jakim zakresie, szczególnie w kontekście informacji o centralnym porcie lotniczym pod Warszawą – dodaje Jerzy Leszczyński.

O jego budowie mówił podczas wizyty w Białymstoku prezes PiS Jarosław Kaczyński.

– Czy w kraju, który ma dość znaczną powierzchnię, ale taki dosyć okrągły kształt, jest sens budowania dużej ilości lokalnych lotnisk? Czy nie lepiej mieć potężne lotnisko międzynarodowe, światowe, gdzieś niedaleko Warszawy? Wypowiadam się za tą drugą ewentualnością, bo Polska nie powinna być prowincją – mówi w Radiu Białystok prezes PiS. (mg) ©

Dworzec: październik Galeria: marzec 2018 r.

Transport. PKS Nova i Budmer podpisały wczoraj dokumenty. Prace rozpoczną się za kilka dni

Julita Januszkiewicz
julita.januszkiewicz@polskappress.pl

– Będzie to ciekawe miejsce. A pasażerowie nareszcie będą się bali wieczorem wysiadać z autobusów – zapewniał wczoraj Cezary Sieradzki, prezes spółki PKS Nova.

– Teraz wszystko jest w naszych rękach. Zmobilizujemy się. Zrobimy wszystko, by zrealizować tę inwestycję. To jest dla nas priorytet – podkreślał Marek Budner, prezes warszawskiej spółki Budner. To właśnie ta firma zajmie się budową nowego dworca PKS. – Obiekt stanie się wizytówką miasta, ale i przy okazji naszą. Bo my przy tym też zaistniejemy – dodał.

Wczoraj z prezesem spółki PKS Nova podpisał akt notarialny. To oznacza, że warszawski inwestor dostanie w wieczyste użytkowanie 45 proc. terenu dworca przy ul. Bohaterów Monte Cassino. W zamian za to wyburzy stary, a następnie zbuduje nowy dworzec. Prezes Budner zapowiedział, że w ciągu siedmiu dni jego firma przejmie plac budowy. A następnie – najpóźniej w ciągu 14 dni – rozpocznie się rozbiórka. – Realny termin otwarcia dworca to koniec października – zdradził inwestor.

Są już gotowe wizualizacje obiektu. Na około 1500 mkw. powierzchni znajdują się kasy i poczekalnia, zaś na górze – biura i zaplecze socjalne. Powstaną też wiaty przystankowe, perony i 290 miejsc parkingowych. – Natomiast obiekty handlowe będą otwarte kilka miesięcy



To będzie nowoczesny obiekt. Powstaną nowe perony, wiaty autobusowe, będzie stacja obsługi taboru i parking dla autobusów. Dworzec – jak zapowiada inwestor – ma zostać otworzony pod koniec października

cy później. Zakładamy, że prawdopodobnie nastąpi to w marcu 2018 r. – wyliczał Marek Budner.

Budowa dwóch niedużych galerii handlowych rozpocznie się pod koniec czerwca br. Wcześniej zostaną wybudowane cztery wiaty przystankowe, by mogły z nich korzystać autobusy. Prace mają kosztować 13,6 mln zł.

Galeria przy ul. Bohaterów Monte Cassino będzie kolejną w Białymstoku. Marek Budner przekonuje, że nie obawia się konkurencji.

– Zrobiliśmy analizę. Mamy kontrahentów. Zawarliśmy porozumienia z wiodącymi markami – ujawnił Budner.

Jego planom przysłuchiwali się wczoraj Jerzy Leszczyński,

KALENDARZ ZAWIROWAŃ

Rozbiórka budynku dworca PKS miała rozpocząć się pod koniec października ub.r. I od razu miała ruszyć budowa nowego. Ale PKS miał problem z uzyskaniem z magistratu pozwoleń na budowę. Trzeba było poprawiać wnioski. **21 grudnia 2016** – miasto wydało pozwolenia; **30 grudnia 2016** – do magistratu wpłynęło pismo Rafała Kosno, ekologa, który chciał wstrzymać budowę dworca PKS; **11 stycznia** – magistrat przekazał pisma Kosno wojewodzie; **24 stycznia** – Podlaski Urząd Wojewódzki poprosił ekologa o wyjaśnienia; **21 lutego** – wojewoda zdecydował, że pisma Kosno nie mogą wstrzymać budowy dworca;

ski, marszałek woj. podlaskiego, a także Mieczysław Baszko, były marszałek i inicjator całego przedsięwzięcia, a obecnie poseł PSL.

– W końcu po pięciu miesiącach różnych przeciwności losu można było podpisać umowę między PKS Nova a spółką Budner na inwestycję. Jest ona oczekiwana przez mieszkańców Białegostoku i województwa – mówi Leszczyński.

Cezary Sieradzki, prezes PKS Nova ma nadzieję, że nowy dworzec przyciągnie więcej pasażerów. Niedługo spółka ruszy z akcją zachęcającą do korzystania z usług PKS. Sieradzki liczy też na korzyści z wynajmu stanowisk autobusowych prywatnym przedsiębiorcom. ©

PAMIĘTAMY O ŻOŁNIERZACH WYKŁĘTYCH



FOT. W. WOLNIELEWICZ

BIAŁYSTOK

Pamięci ofiar komunistycznych represji

Główne uroczystości z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych odbyły się z udziałem władz, pocztów sztandarowych, służb i mieszkańców przed kinem Ton. Jest tam tablica, upamiętniająca ofiary komunistów, pod którą złożono kwiaty. (KA)



FOT. J. JANUSZKIEWICZ

ŁOMŻA

Historia w „Namiotach Wyklętych”

Zdjęcia, biogramy, opisy akcji podziemia niepodległościowego, a nawet film można było obejrzeć w ustawionych wczoraj na Starym Rynku „Namiotach Wyklętych”. W rolę żołnierzy antykomunistycznego podziemia wcielił się członek Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Narew”. (JBa)

Nasłali prokuratorów na... prokuratorów

Łomża/Augustów

Łomżyńscy prokuratorzy sprawdzą, czy ich koledzy z Augustowa nie złamali prawa. A mogli – jak uważają wnioskodawcy – dopuścić się nawet przyjęcia korzyści majątkowej.

Takie podejrzania ma rodzina Milewskich z podaugustowskiej Janówki. Od lat toczy ona spór z różnymi urzędami o to, jak rozgraniczono ich ziemię i pobliskiej plebanii. Zarzucają urzędnikom gminnym i powiatowym, że za ich przyzwoleniem miejscowy proboszcz wytyczył granicę, która nie jest zgodna ze stanem faktycznym.

Wszelkimi wątkami tego sporu augustowska prokuratura zajmowała się wielokrotnie. Złamania prawa jednak nie dostrzegła. Podobnego zdania była też Prokuratura Okręgowa w Suwałkach.

Milewscy odwoływali się od tych decyzji do sądu. Ten zaś nie zgodził się z prokuratorскими ustaleniami i nakazał ponowne rozpatrzenie sprawy, w tym dokonanie prawdziwego rozgraniczenia obu nieruchomości. Zdaniem Milewskich, to się nigdy nie dokonało.

– Ta decyzja sądu nie została wykonana tak jak powinna – twierdzą. – Biegły, który został w tej sprawie powołany, był związany z władzami gminy, więc nie mógł być obiektywny. Ogłędziny odbywały się na podstawie niewłaściwej dokumentacji. Zostały przeprowadzone tylko po to, by potwierdzić wcześniejsze ustalenia, a nie – dojść do prawdy. Wcześniejsze skargi Milewskich rozpatrywane były negatywnie. Tym razem zarea-

gowała jednak Prokuratura Regionalna w Białymstoku.

– Postanowiliśmy przesłać materiały do wnikliwej analizy – mówi Paweł Sawoń, rzecznik prasowy. – Żeby nie było żadnych podejrzeń o stronniczość, zajmie się tym łomżyńska prokuratura okręgowa. Ile to potrwa i czym się zakończy, nie wiadomo. Milewscy mają jednak nadzieję, że po paru latach wszystkie okoliczności ich sprawy zostaną w końcu gruntownie rozpatrzone. (tom) ©

gowała jednak Prokuratura Regionalna w Białymstoku.

– Postanowiliśmy przesłać materiały do wnikliwej analizy – mówi Paweł Sawoń, rzecznik prasowy. – Żeby nie było żadnych podejrzeń o stronniczość, zajmie się tym łomżyńska prokuratura okręgowa.

Ile to potrwa i czym się zakończy, nie wiadomo. Milewscy mają jednak nadzieję, że po paru latach wszystkie okoliczności ich sprawy zostaną w końcu gruntownie rozpatrzone. (tom) ©